

Podatek od kopalin, czyli wstydz się Platformo!

31 stycznia 2016

Od 18 kwietnia 2012 r. pobierany jest w naszym kraju podatek od wydobycia niektórych kopalin (miedzi i srebra). Wielkość podatku, który wpływa do budżetu państwa, zależy od wartości surowców na światowym rynku, kursu dolara amerykańskiego, w którym miedź i srebro są notowane na giełdzie oraz od wolumenu wydobycia.

Podstawę opodatkowania stanowi ilość miedzi oraz srebra zawarta w wyprodukowanym koncentracie. Podatek przyniósł znaczne dodatkowe dochody dla budżetu państwa – w 20012 r. było to 1mld 596 mln zł, w 2013 r. 1mld 856 mln zł, w 2014 r. ponad 1,5 mld zł.

Nałożenie podatku przez koalicję PO-PSL od początku budziło kontrowersje i protesty. Jeszcze w kwietniu 2012 roku parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości skierowali do Trybunału Konstytucyjnego ustawę wprowadzającą podatek od niektórych kopalin argumentując, że nie można tworzyć prawa odnoszącego się do jednej spółki, czyli KGHM zajmującego się wydobyciem miedzi i srebra. Oprócz PiS ustawę zaskarżyło SLD. W listopadzie 2014 r. Trybunał Konstytucyjny uznał, że zapisy zakwestionowanej ustawy są zgodne z konstytucją.

W styczniu 2012 r., jeszcze przed uchwaleniem podatku przez Sejm, Sejmik Województwa Dolnośląskiego podjął uchwałę, w której podkreślono, że podatek od wydobycia niektórych kopalin zaproponowany przez Ministerstwo Finansów, jest zbyt wysoki i odbija się na kondycji KGHM oraz regionu.

19 grudnia 2013 r. Sejmik Województwa Dolnośląskiego uchwalił apel do Sejmu i Senatu w sprawie podatku od niektórych kopalin potocznie nazywanego „miedziowym” lub „kopalnianym”. Podkreślono, że podatek ów jest obciążeniem dotyczącym

wyłącznie KGHM i tylko województwa dolnośląskiego, zaś jego wprowadzenie „zmniejszyło konkurencyjność polskiego przemysłu miedziowego w świecie i spowodowało, że wydobycie rudy miedzi i srebra w niektórych dolnośląskich złożach przestało się opłacać”. Zdaniem radnych „pojawiło się realne zagrożenie zamknięcia części kopalń, pomimo istnienia niewyczerpanych złóż, i w konsekwencji redukcji działalności firmy”. Radni wyrazili obawę, że dojdzie do „znacznego wzrostu liczby bezrobotnych w regionie, który do tej pory był jednym z ośrodków polskiego dobrobytu”. Za przyjęciem uchwały w sprawie apelu głosowało 20 radnych z klubów: Obywatelski Dolny Śląsk, PiS i SLD-PSL. Od głosu wstrzymało się 14 radnych PO, którzy nie chcieli wystąpić przeciwko polityce swojego rządu.

Wobec fatalnych skutków podatku od wydobycia miedzi i srebra dla budżetu województwa dolnośląskiego (spadek dochodów z podatku CIT płaconego przez KGHM o ok. 100 mln rocznie) oraz pod presją opozycji rządząca na Dolnym Śląsku Platforma Obywatelska podejmowała działania na rzecz zmiany sytuacji. Prośby i interwencje parlamentarzystów PO w Ministerstwie Finansów i partyjnej centrali w Warszawie nic nie dały, list marszałka województwa Cezarego Przybylskiego (PO) wysłany do premier Ewy Kopacz (PO) w październiku 2014 r. pozostał bez echa.

6 października 2015 r. podczas kampanii wyborczej Beata Szydło, kandydat PiS na premiera, na konferencji prasowej w Lubinie zapowiedziała zniesienie podatku od wydobycia niektórych kopalin. Wybory wygrał obóz zjednoczonej prawicy skupiony wokół Prawa i Sprawiedliwości, 18 listopada rząd B. Szydło uzyskał w Sejmie votum zaufania. Z uwagi na kiepską kondycję finansów publicznych i wadliwe oszacowanie dochodów przez rząd PO-PSL w budżecie na rok 2016 możliwe były jedynie korekty, podatek od niektórych kopalin został utrzymany. W pełni autorski budżet PiS zostanie przedstawiony na jesieni 2016 r.

28 stycznia 2016 r. Sejmik Województwa Dolnośląskiego przyjął

uchwałę, w której zaapelowano do rządu o zawieszenie lub obniżenie płaconego przez KGHM podatku od wydobywania niektórych kopalin. Inicjatorem apelu był Zarząd Województwa, który argumentował, że ceny miedzi spadły, a zmiany w tym podatku są konieczne dla rozwoju firmy i będą korzystne dla dolnośląskiej społeczności. Radni opozycji tj. PiS (przewodniczący klubu Andrzej Jaroch, a także Roman Kowalczyk i Tytus Czartoryski) oraz Bezpartyjni Samorządowcy (Tymoteusz Myrda, Patryk Wild) krytykowali PO za hipokryzję (przecież to Platforma nałożyła ten podatek i przez lata była głucha na postulaty jego zniesienia bądź ograniczenia!), brak wcześniejszych uzgodnień (tekst apelu został rozesłany radnym na skrzynki mailowe dopiero w przeddzień wieczorem), brak zasięgnięcia informacji co rząd B. Szydło planuje w sprawie podatku miedziowego, zgłoszenie postulatu zawieszenia lub obniżenia podatku płaconego przez KGHM w sytuacji, gdy sejmik w 2013 r. domagał się jego zniesienia. Przypuszczenia opozycji co do politycznego i propagandowego sensu inicjatywy zarządu potwierdził przewodniczący klubu PO Michał Bobowiec oświadczając z mównicy, że „PiS nie dotrzymuje wyborczych obietnic, więc trzeba o tym społeczeństwu przypominać”. Jak łatwo się domyślić M. Bobowiec nie przytoczył żadnego przykładu rzekomo niedotrzymywanych obietnic, pominął, że nowy rząd działa niewiele ponad 2 miesiące, że PiS odziedziczył finanse zdewastowane przez PO, że Prawo i Sprawiedliwość jak każda formacja, która wygrała wybory – ma 4 lata na realizację obietnic. Replikował mu A. Jaroch z PiS zapewniając mieszkańców Dolnego Śląska, że program Prawa i Sprawiedliwości oraz przyrzeczenia wyborcze będą konsekwentnie realizowane. Ostatecznie uchwała z apelem do rządu została przyjęta: za głosowało 22 radnych (kluby PO i PSL oraz radni SLD) wstrzymało się od głosu 11 radnych (klub PiS oraz Bezpartyjni Samorządowcy).

Podatek od niektórych kopalin jest szkodliwy, osłabia KGHM, zmniejsza wpływy do budżetu województwa dolnośląskiego. Jego zniesienie było ważną obietnicą wyborczą Prawa i

Sprawiedliwości, złożyła ją osobiście B. Szydło. Dlatego podatek ów zostanie zlikwidowany. A Platforma Obywatelska? Cóż, to ona nałożyła podatek od kopalin, a dziś, po przegranych wyborach obudziwszy się z letargu, śle pełne hipokryzji apele. Wstydz się, Platformo!

Autorstwo: Roman Kowalczyk

Źródło: NaszaPolska.pl

O AUTORZE

Roman Kowalczyk jest radnym PiS w Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.